



Nr 78/2008 (82)  
PAŹDZIERNIK  
Cena 2 zł

# W szkolnym rytmie

Ukazuje się nieprzerwanie od 11 lat (d. „Głos Uczniowski”)  
[www.sp1.zary.pl](http://www.sp1.zary.pl)



## OBSERWUJEMY ODLATUJĄCE PTAKI, czyli jesień...

2001 – (d. „Głos Uczniowski”) laureat VIII Ogólnopolskiego Konkursu Czasopism Szkolnych o Pałuckie Pióro 2001 pod patronatem wicemarszałka Sejmu RP M. Borowskiego

2002 – laureat Ogólnopolskiego Konkursu Gazet Szkolnych – Forum Pismaków pod patronatem redakcji „Życia” (III m.)

2004 – laureat Ogólnopolskiego Konkursu Gazet Szkolnych -Forum Pismaków pod honorowym patronatem Ministra Edukacji i Sportu – Krystyny Lybackiej (III m.)

***W tym miejscu zamieszczamy tekst lub zdjęcie, którego treść nie jest jednoznaczna, wywołuje mieszane uczucia, bawi lub zmusza do głębszej refleksji. Ups...***

---

**W numerze:**

Spis treści –ogórek	str. 2	Wyjazdy	str. 18
Zdrowe wakacje 3	str. 3-4	Fotorelacja z Ujścia Warty	str. 19
Złote myśli	str. 4	Dzień chłopaka	str. 20
Święto KEN	str. 5	Jesień komputerowa	str. 21
Jesień	str. 5	Krzyżówka z dowcipem	str. 22
Opis obrazu	str. 6		
Opowiadania	str. 7		
Pierwszoklasiści	str. 8		
Kultura rycerska	str. 9-10		
Zaproszenie	str. 10		
... z wywalonym jęzorem	str. 11-12		
Grzybobranie	str. 13		
Opowiadania cz. 3	str. 14-15		
Jesienny kiermasz	str. 14-16		
Przeboje książkowe	str. 17		

---

**Redagują:**

Anna Rałowiec, Anna Burzyńska -**red. naczelni**

Jonatan Rybaczek, Kamila Trymerska, (operator DTP), Agnieszka Morzak, Joanna Całka (z-cy red. naczel.), Aleksandra Marek (sekretarz redakcji), Kamil Kielbowicz, Paulina Szaro, Karol Kordek, Bartosz Krupa Aleksandra Siemaszko (redaktorzy).

**Dział łączności z czytelnikami:** gab. 304B, od 8<sup>00</sup> do 12<sup>00</sup> – podczas przerw

**Wydawca:** Redakcja „W szkolnym rytmie”

**Adres Redakcji:** Szkoła Podstawowa nr1 im. F. Chopina w Żarach, ul. Szymanowskiego 8, 68-200 Żary, tel./fax (068) 374-27-77, e-mail: sp1zary@wp.pl lub sp1zary@poczta.fm

Materiałów nie zamówionych (tekstów, zdjęć, dokumentów) nie zwracamy. Zastrzegamy sobie prawo skracania i adiustacji tekstów, wypowiedzi ustnych, listów. Za treść ogłoszeń reklamowych nie odpowiadamy.

Nakład: 50-70 egz.

\*\*\*

**Opiekunowie redakcji uczniowskiej:** Tadeusz Kordylewski (opiekun koła dziennikarskiego), DTP Cezary Sułkowski (opiekun koła informatycznego)

## **Zdrowe wakacje, część 3.** *Wiedza na całe życie*

W dziale Zdrowe wakacje, który otworzyliśmy w czerwcowym numerze, kontynuujemy. Nadal będziemy informować Was, jak ustrzec się przed zagrożeniami czyhającymi np. w lesie. Informacje zaczerpnęliśmy z opracowania Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Olsztynie, Oddziału Promocji Zdrowia i Oświaty Zdrowotnej.

### **CHOROBY PRZENOSZONE PRZEZ KLESZCZE – ciąg dalszy w listopadzie**

Borelioza (choroba z Lyme, krętkowica kleszczowa) to choroba zakaźna wywołwana przez bakterie - krętki z rodzaju *Borrelia*. W woj. warmińsko-mazurskim ok. 30% kleszczy jest zakażonych krętkami *Borrelia*. Krętki namnażają się w jelicie kleszcza. Aby kleszcz mógł zakażać żywiciela, musi być odpowiednio długo przyssany do skóry - postać dorosła ok. 2 dni, larwa lub nimfa kilka godzin.

#### **PRZEBIEG CHOROBY**

##### **I ETAP - rumień wędrujący**

- Trwa 2-30 dni.
- Pojawia się w 60-80% przypadków zakażeń po kilku dniach po ukąszeniu przez kleszcza.
- Najpierw tworzy się grudka, a następnie zaczerwieniony pierścień o średnicy minimum 5cm; rumień jest niebolesny, nie swędzi, rozszerza się w ciągu kilku dni, goi się sam w ciągu kilku dni – kilku miesięcy.
- W przypadku wystąpienia rumienia nie ma potrzeby robienia badań diagnostycznych; jednak w 20-40% zakażeń rumień nie występuje i wtedy zasadne jest oznaczenie przeciwciał klasy IgM dla *Borrelia burgdorferi* w 7-14 dni od ugryzienia przez kleszcza.

**I etapowi choroby mogą towarzyszyć łagodne objawy grypopodobne.**

##### **II ETAP**

- Trwa 1-4 miesięcy.
- Mogą wystąpić objawy (nie wszystkie u wszystkich zakażonych): skórne - pojawiające się i znikające w różnych miejscach zaczerwienienia; ze strony układu krwionośnego - zapalenie mięśnia sercowego, bloki serca (w 5 % przypadków); ze strony układu nerwowego - bóle głowy, sztywność karku, zmęczenie - u 20% chorych: zapalenie opon mózgowych, nerwów czaszkowych (głównie nerwu twarzewego), nerwów obwodowych - bóle korzonkowe dwustronne.
- Inne objawy nawracające: zapalenie wątroby, mięśni, błony naczyniowej oka, powiększenie węzłów chłonnych, kaszel o nieznanym pochodzeniu.

**II etap choroby wymaga oznaczenia przeciwciał w klasie IgM i IgG lub klasy IgG dwukrotnie w odstępie 2-3 tygodni.**

##### **III ETAP**

- Trwa od kilku miesięcy do kilku lat.
- Objawy (nie występują wszystkie u każdego chorego): uogólnione zapalenie stawów - w 60% przypadków dotyczą jednego lub rzadziej wielu stawów powodując: duży obrzęk, wysięk, bolesność, zaczerwienienie - te dolegliwości ustępują, a po kilku dniach powracają w tym samym lub innym stawie; późne zmiany neurologiczne -

zaburzenia czucia, mowy, pamięci, stany depresyjne; zanikowe zmiany skórne - miejscowo „pergaminowa” skóra.

**W III etapie choroby oznacza się przeciwciała w klasie IgG;  
utrzymują się one przez wiele lat na stałym poziomie**

**PRZECHOROWANIE BORELIOZY NIE CHRONI PRZED PONOWNYM ZACHOROWANIEM.  
DLA LUDZI NIE MA SZCZEPIONKI PRZECIWKO BORELIOZIE.  
KAŻDE PODEJRZENIE ZAKAŻENIA NALEŻY SKONSULTOWAĆ Z LEKARZEM I  
WYKONAĆ BADANIE DIAGNOSTYCZNE.  
KLESZCZA NALEŻY USUWAĆ PENSETĄ. NIE WOLNO  
SMAROWAĆ GO TŁUSZCZEM, GDYŻ DUSI SIĘ I WYDALA DO KRWI ŻYWICIELA  
KRĘTKI BORRELIA.**

---

### **Złote myśli na październik:**

Potrzebny jest czyjś uśmiech, aby samemu też się uśmiechnąć.

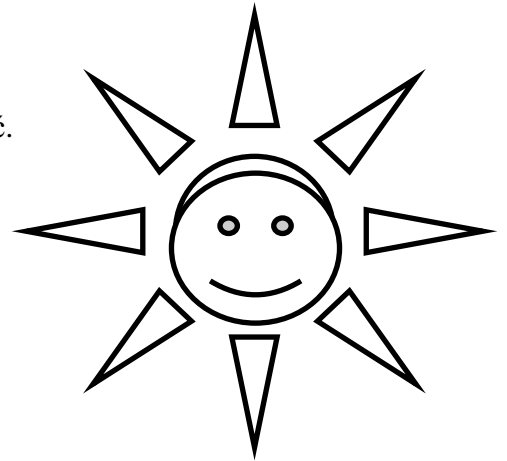
*Pola Gojawiczyńska*

W pamięci zachowują się jedynie burze,  
cisza naszej uwagi nie przyciąga.

*Wolter*

Miłość –wszędzie jej pełno, a każdemu jej brak.

*W. Bartoszewski*



## Z okazji święta KEN

–przemówienie okolicznościowe skierowane do pracowników SP1 w Żarach

Jak co roku, tuż przed 14 października, we wszystkich placówkach oświatowych w Polsce słyhać radosne głosy, a nauczyciele zasypywani są kwiatami oraz laurkami. To Dzień Edukacji Narodowej, znany przez wszystkich jako Dzień Nauczyciela.

Dzieci małe i duże, ich rodzice, absolwenci szkoły składają życzenia swoim nauczycielom, wychowawcom, dyrekcji i pracownikom administracji.

I my pragniemy złożyć Wam, drodzy Nauczyciele i Wychowawcy, życzenia, aby nie zabrakło Wam zapалу do kształtowania naszych dziecięcych umysłów i sumień, abyście uczyli nas pokonywania zła i kierowania się w życiu tylko dobrem. Nam potrzebne są wzorce, wsparcie, życzliwość i wiedza. I Wy, drodzy Nauczyciele, jesteście tymi wzorcami i naszymi przewodnikami.

Z głębi serca dziękujemy Wam za wszystkie dni, które wspólnie przeżyliśmy. Jesteśmy Wam wdzięczni za każdą pogodną chwilę, za każdy uśmiech i radę. Życzymy dużo zdrowia, sukcesów, cierpliwości oraz zadowolenia z nas, uczniów.

Te słowa podziękowania kierujemy pod adresem wszystkich pracowników szkoły.

*Samorząd Uczniowski*

## Jesień!!!

Jesień to pora roku pełna kontrastów. Zachwycamy się nią i czekamy jednocześnie, aby jak najszybciej minęła. Paulina opisuje jej piękno i opowiada o tym, jak spędza czas w jesienne dni.

Jesień to najpiękniejsza pora roku. Wtedy cały park z góry wygląda jak kolorowy dywan, na którym chciałabym usiąść i odlecieć w daleki świat. Ta pora roku ma wady, ale też zalety. Jedną z wad jest to, że o 18:00 już się ściemnia. Dlatego jesienią wykorzystuję oszczędnie czas, np. chodzę z rodziną na spacer: z młodszą siostrą Zuzią zbieram liście, kasztany, żołądź, dopóki nie zapełnimy kieszeni. W deszczowe dni lubię siedzieć w oknie i słuchać, jak krople deszczu odbijają się od blaszanego parapetu. Lubię też, kiedy topola czesze liście jak włosy. Uwielbiam usiąść w cieniu pod wielkim dębem i marzyć. Jesienią z dziadkami jeździmy na grzyby. Kiedy jesteśmy w lesie, czasami słyszę, jak zwierzęta chodzą po szeleszczących liściach i trzeszczących gałązkach. Z grzybobrania zawsze wracamy z koszykami wypełnionymi po brzegi prawdziwkami, podgrzybkami i kurkami. W słoneczne dni jesieni lubię też chodzić z dziadkiem do ogrodu. Zbieramy tam jabłka, grabimy liście i na koniec pomagam dziadkowi rozpałać ognisko. Zapraszamy wówczas resztę rodziny na kiełbaski i pieczone ziemniaki z ogniska. Wtedy mamy możliwość podziwiania ptaków odlatujących do ciepłych krajów. Kiedy wchodzę do jesiennej piwnicy, czuję unoszący się zapach jabłek, który przypomina mi lato i daje energię na resztę dnia. Chciałabym czasami wejść na drzewo i poszybować nad kolorowymi gałęziami jak wielki barwny ptak.

*Paulina Ludwiček*

## Opis obrazu

Opis ten powstał na podstawie kolorowej kopii obrazu. Wy zaś macie przed sobą obraz czarno-biały. Barwną kopię znajdziecie w podręcznikach, w Internecie lub w albumach malarstwa.

Obraz namalowany przez Pietera Breughela pt. Lato przedstawia żniwa na wsi. Rozpoczynają się one w drugiej połowie lata, które przypomina początek złotej jesieni.

Na pierwszym planie płótna widać spracowanego chłopą pijącego wodę z dzbana oraz mężczyzn odwróconych tyłem: jeden odpoczywa siedząc, drugi nadal kosi dojrzałe zboże. Z prawej strony obrazu stoi kobieta z koszami pełnymi owoców leśnych. W środku zaś pojawiają się kobiety wiążące zboże w snopki, pracujący mężczyźni i chłop niosący dzban z wodą. Na trzecim planie artysta namalował drzewa, krzewy, a wśród nich kościół i chaty wiejskie wraz z zabudowaniami gospodarczymi. Droga biegnąca wzdłuż pola znika na linii horyzontu. Po szarobłękitnym niebie płyną białawe chmurki.

Żniwiarze namalowani przez malarza są zmęczeni i spoceni, jednocześnie szczęśliwi z obfitych plonów. Ciężko pracują, ich sylwetki są pochylone.

Breughel namalował obraz w barwach wczesnej jesieni: w złotożółtych, rdzawych, stonowanych zieleni, czerwieni i brązów.

Złudzenie rzeczywistości uzyskał malarz dzięki perspektywie, kolejnym planom obrazu i ukazaniem dynamicznie bohaterom.

*Marzena Szymańska, 6d*



Pieter Breughel Młodszy, „Lato”

## Zawody sportowe –opowiadanie dla szóstoklasisty

Tego dnia byłam bardzo zestresowana. Wstałam wcześniej niż zwykle. Serce waliło mi jak oszalałe. Przez ostatnie tygodnie nie trenowałam zbyt wiele, bałam się, że źle wypadnę. Mama pośpieszała mnie, że musimy już wychodzić. Pod szkołą były tłumy. Dzieci, rodzice, zawodnicy i nauczyciele. Organizator imprezy wywołał zawodników: piętnaście dziewczyn i piętnastu chłopaków. Spiker ogłosił pierwszą konkurencję: bieg na 400 m. Spojrzałam zmartwiona na trenera. Bieg to był mój najslabszy punkt. Nagle trener powiedział:

- Nie martw się, będzie dobrze. Rozmawiałam z panem Czyżykiem, jego zawodnicy też nie są w szczytowej formie.

- Naprawdę? Ufff...- westchnęłam z ulgą.

- No idź już do dziewczyn i się rozgrzej - dodał trener.

Pobiegłam do moich konkurentek i zaczęłam się rozciągać. Sędzia kazał ustawić się na miejsca:

- Do biegu, gotowi, start! - krzyknął.

Wystartowaliśmy. Nie było źle, utrzymywałam się na trzeciej pozycji. Pod koniec drugiego okrążenia uświadomiłam sobie, że mam jeszcze siły, mogę wygrać. Wzięłam się w garść i przyspieszyłam. Bez trudu ominęłam drugą zawodniczkę. Dziewczyna, która biegła na pierwszej pozycji, nie dawała za wygraną, widziała, że ją doganiam. Była tak zdeterminowana, ale pomyślałam, że to byłoby takie satysfakcjonujące, gdybym ją pokonała. Przyspieszyłam. Biegliśmy łeb w łeb. Meta. Sędzia oznajmia:

- Bieg na 400 m dziewcząt zwyciężyła Anna Kowalska!

- To ja! To ja! - pomyślałam.

Sędzia wywołał mnie na podium. Miałam w oczach łzy szczęścia. Trener podszedł do mnie i powiedział:

- Nie trzeba było się martwić, jeśli się czegoś naprawdę chce, to się to dostaje. Te słowa zapamiętam do końca życia!

*Marysia Kordylewska*

---

## Opowiadanie dla trzecioklasisty - Sarenka

Jasiek, Halinka i Zosia wyszli na pastwisko paść krowy. Z daleka zobaczyli pod lasem coś ciemnego. Pobiegli w to miejsce i ujrzeli sarenkę wkuloną w trawę. Miała ona złamaną przednią nóżkę. Dzieci postanowiły zająć się nią. Jasiek szybko pobiegł do pana leśniczego, a dziewczynki pilnowały chorej sarenki. Pan leśniczy przyszedł i najpierw chciał wypuścić biedne zwierzę na wolność. Mówił, że na pewno niedaleko czeka na sarenkę matka. Kiedy jednak zobaczył, że zwierzątko ma złamaną nóżkę, zrobił opatrunek i zmienił decyzję. Powiedział, że sarenką trzeba się opiekować i że najlepiej będzie jej w szkolnym ogródku. Dzieci przyznały mu rację. W szkolnym ogródku było sarence bardzo dobrze.

Po dwóch miesiącach sarenka wyzdrowiała i wróciła do rodzinnego lasu.

*Jelonek Z.*

## Pasowanie pierwszoklasistów

Dnia 1 października 2008 roku w Szkole Podstawowej nr 1 im. Fryderyka Chopina w Żarach odbyło się uroczyste pasowanie na ucznia. Koleżanki i koledzy z Samorządu Uczniowskiego uroczystie powitali przybyłych gości, nauczycieli, rodziców, a przede wszystkim pierwszoklasistów. Obowiązkiem każdego ucznia klasy pierwszej jest zdobywanie wiedzy, dbanie o honor szkoły, słuchanie nauczycieli oraz przyjaźń i koleżeństwo wśród rówieśników. Uczniowie klas pierwszych złożyli uroczyste słowa ślubowania:

Będę starał się być dobrym i uczciwym.  
Będę strzegł honoru i dobrego imienia Szkoły.  
Będę szanował swoich nauczycieli, przełożonych i rodziców.  
Będę uczył się tego, co piękne.  
Będę kochał swoją Ojczyznę.

Po ślubowaniu przedstawiciele Samorządu Uczniowskiego pasowali pierwszoklasistów, wypowiadając następujące słowa: „Pasujemy Was na uczniów naszej szkoły, bądźcie mądrymi i dobrymi kolegami”.

Symbolem pasowania na ucznia jest czapka, która jest oznaką wstąpienia do braci uczniowskiej. Każdy pierwszoklasista otrzymał dyplom pasowania i odznakę.

Następnie uczniowie klas pierwszych zaśpiewali piosenkę pt. „Nasza klasa”. Na zakończenie całej uroczystości klasy pierwsze wraz z wychowawcami i rodzicami posadzili drzewka przed szkołą.

Rodzice uczniów przygotowali słodki poczęstunek.

*wicedyr. Honorata Kryszewska*



Fot. H. Kryszewska



Tekst ten być może przyda się do różnych dyskusji  
na temat rycerstwa na lekcjach historii, a wzór  
zaproszenia na lekcjach języka polskiego. (red.)

## **Kultura rycerska – zagięła czy przetrwała do czasów współczesnych?**

Kultura rycerska była charakterystyczną cechą epoki średniowiecza. Dzięki takim rycerzom, jak Roland, sir Lancelot czy Zawisza Czarny wiele elementów tej dawnej kultury przetrwało do dziś. Często nie zdajemy sobie sprawy z tego, że np. nasze pewne zachowania mają właśnie swoje źródło w kulturze rycerskiej.

Przykładem mogą być współczesne obyczaje biesiadne. Przy stole, podczas przyjęć, panowie usługują paniom, podają półmiski, nalewają napoje do kielichów, zabawiają rozmową. Od razu przypomina się Zbyszko z Bogdańca, bohater „Krzyżaków” H. Sienkiewicza, który podsukał swojej Danuśce co tłściejsze kaski.

Podczas uroczystości pasowania podchorążych wyższych szkół wojskowych na oficerów odbywa się ceremonia przypominająca pasowanie giermków na rycerzy. Generał uderza szablą w ramię kłęczącego podchorążego i wypowiada odpowiednią formułę. Młodzi oficerowie przysięgają wierność na sztandar swojego pułku. Sztandary wojskowe to również jeden z elementów dawnej kultury rycerskiej.

Podobny zwyczaj został przeniesiony również do szkół. I tak każdego roku dyrektor szkoły lub wyznaczona przez niego osoba pasuje pierwszoklasistów na uczniów.

Dla średniowiecznego rycerza najważniejsze było hasło: „Bóg, honor, ojczyzna”. Również ważne ono było dla młodych Polaków ginących w czasie II wojny światowej. Świadczyć o tym może powieść – dokument A. Kamińskiego „Kamienie na szaniec”. Dla Alka, Rudego, Zośki i wielu innych najważniejsze były te trzy wartości: Bóg, honor, ojczyzna. Ich męstwo przypomina dawnych rycerzy, którzy ginęli w otwartej walce, za nic mając śmierć.

Waleczność, nadludzka siła, walka o sprawiedliwość – to cechy współczesnego bohatera filmowego – Rambo. Film stworzył współczesnego błędnego rycerza, który walczyć będzie ze złem, jak słynni rycerze Króla Artura czy jak Don Kichot z Manczy. Nie tylko Rambo może być ucieleśnieniem współczesnych cnót rycerskich. Filmy akcji pełne są walecznych bohaterów, zazwyczaj policjantów lub byłych żołnierzy. Prym tutaj wiodą filmy amerykańskie. Natomiast film europejski bardzo chętnie przedstawia obrazy o tematyce rycerskiej. Warto przypomnieć „Waleczne serce” czy filmy dla dzieci o Królu Arturze i rycerzach Okrągłego Stołu - często w konwencji komediowej. Tematyka rycerska stała się dla filmu bardzo atrakcyjna nie tylko ze względu na walory widowiskowe, ale ze względu na wartości ideowe i przesłania (które propagują we współczesnym świecie kulturę rycerską jako ważną i dzisiaj). Świadczyć o tym może popularność „Krzyżaków” J. Hoffmana, które utrwalają już w kolejnym pokoleniu takie wartości, jak honor, ojczyzna, walka z otwartą przyłbicą, rycerska miłość, waleczność.

Kultura rycerska pozostawiła również ślad w naszym języku. Świadczą o tym liczne frazeologizmy: honor rycerski, fantazja rycerska, waleczność rycerska, rycerski – czyli uprzejmy, elegancki, pełen kurtuazji, rycerski wobec kobiet; zachować się po rycersku, rycerskość – szlachetność postępowania, honor, rycerskość żołnierzy Szarych Szeregów, kwiat rycerstwa, ozdoba polskiego rycerstwa, zdobyć się na rycerskość wobec pokonanego przeciwnika, niezwykła rycerskość wobec kobiet.

W kodeksie honorowym średniowiecznego rycerstwa wpisana była pomoc ubogim, opuszczonym dzieciom, wdowom. Traktuje o tym powieść Antoniny Domańskiej z I poł. XX wieku pt. „Krysia Bezimienna”. Dziś, współcześni rycerze-żołnierze WP służą również

pomocą ubogim i poszkodowanym, np. w czasie powodzi czy innych kataklizmów (choć niestety coraz rzadziej).

Wzorem idealnego rycerza był dla polskiego harcerstwa Zawisza Czarny. Mówi się dziś, że na harcerzu można polegać jak na Zawiszy.

Żywe są też tradycje turniejów rycerskich. W Polsce co roku odbywają się takie turnieje w Golubiu-Dobrzyniu na dziedzińcu starego zamku. Przybywają nań współcześni rycerze z całej Europy. Współzawodniczą w strzelaniu z łuku, strzelaniu z konia itp. Zachowują dawne stroje, nawet kobiety ubierają się w suknie średniowiecznych dam. Czemu służą takie zabawy? Nie tylko propagowaniu cnót rycerskich, ale i męstwa, solidarności, otwartości na świat. Zresztą współczesne turnieje sportowe, różnego rodzaju zawody służą również, jak te dawne, rozwijaniu sprawności fizycznej, wyłonieniu najsprawniejszego, najsilniejszego, najmężniejszego zawodnika.

Dawny rycerz powinien posiadać damę swego serca. A co na to współczesność? I dziś wielbi się kobiety – ideały. Pisze się dla nich wiersze, piosenki, wysyła kwiaty, liściki, zachowuje na pamiątkę drobiazg należący do niej.

Dzięki przytoczonym w niniejszej pracy przykładom można stwierdzić, że kultura rycerska nie zaginęła, przetrwała do czasów współczesnych, choć często nie zdajemy sobie z tego sprawy. Warto się zastanowić, dlaczego? Może dlatego, że tęsknimy za wartościami, które propagowała kultura rycerska, bo są one nam bliskie, są nam potrzebne?

*Tadeusz Kordylewski*

### ZAPROSZENIE

Dnia 31 grudnia Roku Pańskiego 2008 o godz. 20.00 po trzecim dniu Turnieju Rycerskiego odbędzie się w wielkiej sali kolumnowej uczta na cześć zwycięzców. Na ucztę ową zaprasza rycerza Tadeusza z Bogusławic wraz z damą swego serca księżę na Golubiu-Dobrzyniu, Mieczysław IX z rodu Wazów.

Ucztę rozpoczynają fanfary. Podane będą pieczone woły, sarny, dziki, okowita i węgierskie wina. Przybyć należy w strojach uroczystych. Mile widziani giermkowie do obsługi oraz psy myśliwskie.

*Księżę Mieczysław IX*



## Szkolne psikusy!

## O szkole z wywalonym jęzorem

Po weekendzie do szkoły wracamy nie tylko, by się czegoś nauczyć, ale również po to, żeby się nie nudzić. Od zawsze na przerwach, jak i na lekcjach robienie psikusów i kawałów było normalne. Szczególnie trzeba

Chociaż chłopcy częściej robią dziewczyny nie dają za

W każdej klasie jest która lubi robić żarty. Nie atakowany jest uczeń z chęcią się po prostu odegrać na podkłada nogi, więc trzeba się też chowanie plecaków do nikt nie chciałby znaleźć



lekcyjach nie jest nudniej. Gdy tylko się obrócisz, twoja książka znika. Nauczyciele wszystkiego nie widzą. Kiedy indziej jakaś osoba rzuci w ciebie gumką, co raczej nie jest przyjemne albo dostaniesz w głowę jakąś karteczką.

Trzeba zaznaczyć, że we wszystkich klasach jest więcej spokojnych osób, które nie lubią figlować na lekcjach. Musimy więc pilnować, żeby z żartami nie przesadzić. Niektórzy uczniowie mogą wziąć kawał na serio i może się zrobić naprawdę nieprzyjemnie. Pamiętajcie: jeśli ktoś nie życzy sobie kawałów, trzeba to uszanować.

uważać na kolegów i koleżanki z klasy. numery koleżankom niż kolegom, wygraną.

jedna osoba, a czasem nawet więcej, zawsze wiadomo na kogo trafi. Często wysoką średnią, a czasami dowcipnisie kumpla. Najczęściej kawalarz pilnować. Powszechnym numerem jest męskiej lub damskiej toalety. Z reguły swojego tornistra w łazience. Ale na

*Aleksandra Marek, 5 d*

\* \* \*

## Kumple

- Cześć Oskar!

Oskar to kolega, z którym byłem na obozie. Właśnie wtedy dowiedziałem się od niego, że lubi sklejać modele samolotów, bo to jego hobby. Po przyjeździe z obozu kupiłem model samolotu, który sam skleiliśmy. Od tej pory postanowiłem kolekcjonować modele samolotów.

- Cześć Bartek!

- Chciałem się dowiedzieć, czy skleiliś jakiś nowy model?

- Tak, owszem. Udało mi się zdobyć model samolotu F16.

- A ty co skleiliś?

- Ja skleiliem nowy odrzutowiec, który dostałem od mamy na urodziny.

- Oskarze, może się spotkamy, bo chciałbym się pochwalić moimi modelami.

- Przyjdź do mnie, to pokażę ci mój ostatni model.

W domu u Oskara.

- Oskarze, podoba mi się ten F16. Mógłbym patrzeć na niego godzinami.

- Bartku, mam pomysł. Zróbmy coś wspólnie.

- To dobry pomysł.

I razem z Oskarem złożyliśmy nowy model samolotu.

*Bartek Kubicki, 5c*

\* \* \*

## Szkolni chuligani

Szkolni chuligani są często zabiegani.

Po szkole latają i się wygłupiają.

Często na lekcjach się wydurniają

i na klasówkach od kolegów ściągają.

Ich rodzice często do szkoły są wzywani,

Choć, jak każdy dorosły, są bardzo zabiegani.

Każdy nauczyciel na chuligana narzeka,

a w domu poważna rozmowa ich następnie czeka.

Tato się złości, krzyczy i wścieka,

każdego chuligana groza taty czeka.

Lecz każdy chuligan wyrasta z ciężkiego wieku.

I wkracza w poważne dorosłe życie pomimo zagrożeń wielu.

*Aleksandra Siemaszko, 5c*

## **Eleganckie lalunie**

Ktoś mądry kiedyś powiedział: „Nie szata zdobi człowieka, ale człowiek zdobi szatę”. U dziewczyn w naszej szkole ze strojem nie zawsze jest dobrze. Na w-f miała być biała koszulka i czarne spodnie, a zamiast tego jest np. zielona bluzka i fioletowe spodnie lub żółta koszulka na ramiączkach i brązowe legginsy. Zabroniono noszenia bluzek z głębokimi dekolami, więc następnego dnia widzę same dekolty! Dziewczyny, według ich zdania naiwnego, muszą mieć markowe tenisówki na zmianę za 20 zł z CCC, a nie zwykłe halówki za 5 zł z Intermarche. Wszystko markowe, nawet majtki! Jednym z przykładów antystroju jest krótka spódniczka mini, ale nie za krótka, bluzka z dużym dekoltem, rajstopy jak najbardziej ozdobne, buty na obcasiku lub zamiast spódniczki spodnie udekorowane jak najmocniej i arafatki. Częścią stroju stały się nawet plecaki. Dziewczęta często nie zmieniają markowych adidasów na obuwie zmienne. Jedna mi powiedziała, że nie będzie zmieniać kozaków, bo ją za dużo kosztowały. Bluzki na krótki rękaw noszą, mimo że październikowa szaruga. We włosach mają tysiące spinek i gumek, oczywiście markowych. Kolczyki najmodniejsze też muszą u takiej elegantki być. Loki nie loki, fale lub bez fal - takie fryzury pojawiają się codziennie, nawet potargane. Brzuch trochę wystawiony i siedzenie także, bo bluzka i spodnie są trochę za krótkie. Zdarzają się nawet lalunie z ustami wymalowanymi błyszczkiem, z paznokciami pomalowanymi lakierem bezbarwnym, a u stóp jakimś barwnym, bo nikt nie widzi, co jest pod skarpetką – to po co je malować?. Jeżeli taka elegantka nosi okulary, to oczywiście muszą być najelegantsze. Twierdzą, że tylko modne się liczy. Myślę inaczej. To, co nie jest modne, później może okazać się modniejsze od tej odzieży, którą obecnie nosimy. A moda ciągle się zmienia i zmienia, tak szybko, że po prostu nie można za nią nadążyć. Fajnie jest być księżniczką ze wszystkimi modnymi dodatkami, ale trzeba pamiętać, że nawet szara myszka-Kopciuszek w niemodnym stroju może być prawdziwą księżniczką z sercem i rozumem.

*Ania Rałowiec 5d*

\* \* \*

## **Ziomale z naszego podwórka i skate parku**

Siema! Chciałbym Wam trochę opowiedzieć, co dzieje się na moim podwórku i na skate parku. Jakby nie patrzeć - wciąż to samo. Jedni grają w nogę, inni siedzą godzinami przed blokiem na ławkach. Ale... Jakiś czas temu siedziałem, jak zwykle, z kolegami na ławce. Dzień jak co dzień...Nie spodziewałem się niczego ciekawego. Była godzina około 21.00. Starsi ode mnie koledzy siedzieli na murku przy parku. Nagle podjechał samochód, ktoś z niego wysiadł, podszedł do nich i coś powiedział. Chłopcy zaczęli uciekać. Z pojazdu wyszedł drugi ktoś i obaj rzucili się w pogoń za nimi. Ja i kolega uciekliśmy do domu. Starszym również udało się zwać. Na szczęście wszystko dobrze się skończyło. Od tego incydentu unikam zatrzymujących się przy nas samochodów.

W skate parku niektórzy jeżdżą na rolkach, inni na rowerach, jeszcze inni na deskorolkach, a nieliczni na hulajnogach. Lecz to nie to samo co w czasie wakacji. Wiele osób przebywało tam wtedy nocami i ćwiczyło nowe figury. Wszyscy teraz coraz lepiej śmigają i o wiele lepiej robią tricki. Ja przebywam w skate parku, by spotkać się z moimi ziomkami albo pojeździć na rowerze. Pamiętam wypadek mojego znajomego. Jechał na hulajnodze, chciał wjechać na minirampę, ale niechący skrzył kierownicą w prawo i zaliczył orła. Przy upadku rozciął sobie pachwinę... Ktoś zadzwonił po pogotowie ratunkowe. Na szczęście nic wielkiego się nie stało. Od czasu do czasu udaje nam się wymyślić coś nowego; wydaje mi się, że nasze pomysły są bezpieczniejsze i coraz bardziej przewidywalne.

*Bartek Krupa*

## Grzybobranie i konkurs o grzybach

O godzinie 10.00 przy głównym wejściu do budynku szkoły spotkaliśmy się w jedenastoosobowej grupie wraz z naszym opiekunem panią Katarzyną Król. Pani dyrektor Ewa Krauze-Michalska życzyła nam powodzenia i miłej zabawy na grzybobraniu.

Wolnym krokiem ruszyliśmy w stronę ul. Ułańskiej. O godzinie 10.45 nadjechał nasz autobus. Grupa przemiłych dziewcząt z 6 „a” rozsiadła się wraz ze swoimi pakunkami na tyłach autobusu. Z przejęciem czekaliśmy, aż dojedziemy na miejsce.

Z wielkim trudem usiłowaliśmy znaleźć Szkołę Podstawową nr 10 w Kunicach. Na szczęście nasze poszukiwania nie trwały zbyt długo. Wspaniali nauczyciele tutejszej szkoły powiedzieli że możemy się rozgościć. Po godzinie 13.00 przyjechały pozostałe szkoły, które także brały udział w konkursie. Bardzo miły dyrektor tej szkoły, Marek Szerszeń, przywitał wszystkich z uśmiechem na twarzy. Po krótkim przemówieniu rozdał mapki informujące nas, w jakim kierunku powinniśmy się poruszać, aby dotrzeć do lasu. Wyruszyliśmy w drogę. Mijaliśmy dwa średniej wielkości stawy i dwa precudne źrebiątka. Przy ścieżce prowadzącej do lasu mieszkał nasz dziesięcioletni przewodnik.

Weszliśmy do lasu. Angelika Krzyśków znalazła pierwszego grzyba. A potem było już coraz lepiej. Pani Katarzyna Król pięknie przyozdobiła koszyk reprezentujący naszą szkołę. W końcu zmęczeni trzygodzinnym spacerem po lesie zmierzaliśmy ku ognisku.

Przy ognisku można było upiec kielbaski, chleb, ziemniaki oraz spróbować bigosu. Każdy z nas dostał też kubek gorącej herbaty. **Po zjedzeniu posiłku zrobiło się smętnie (☹? –podkreślenie. red).** Rozbawione „dziewczynki z Jedyńki”, chcąc rozbawić wszystkich uczestników grzybobrania, zaczęły tańczyć i śpiewać przy ognisku przeboje Maryli Rodowicz. Po tej znakomitej zabawie nadszedł czas na rozstrzygnięcie konkursu, który wygrała Szkoła Podstawowa nr 8. Było nam trochę przykro, smutno, bo bardzo się staraliśmy, ale i tak otrzymaliśmy w nagrodę grę planszową, a także dyplom dla „najbardziej rozbawionej grupy”.

Nadszedł czas powrotu do Żar. O godzinie 16.20 przyjechał autobus i o 17.00 byliśmy już na miejscu.

*Opiekunowie: Katarzyna Król, Wioletta Kubala. Osoby biorące udział w spacerze po lesie: Karolina Brzusiewicz, Małgorzata Buczyńska, Marlena Cudyk, Aleksandra Jankowska, Daria Jarzec, Karol Kordek, Bartosz Krupa, Angelika Krzyśków, Magdalena Kurdziel, Aleksandra Siemaszko, Aleksandra Wiciejewska.*



Pozdrowienia  
dla wszystkich  
czytelników  
„W szkolnym  
rytmie”.  
Lećcie z nami.  
Jesienne Liście

## Jesień

Jesień, jesień jest piękna,  
bo daje nam różne dary.  
Spadają liście z drzew  
i odlatują ptaki do  
ciepłych krajów.

*Daria Krasieńska, 2c*

## Las

Drzewa i krzewy w nim rosnące  
kochają pogodę, wodę i słońce.

## Idzie jesień

Idzie jesień polną drogą,  
ścieli wszystko swą urodą,  
zaspę z liści świat przykrywają  
i radości dużo dają.

## Góry

Góry, góry skaliste  
wysokie, spadziste  
piękniejsze zimą,  
bo śnieg jakby szalem  
białym i czapką  
je zawinał.

*Piotrek Lachowski, 2c*

## Jesień

Chodzi w złotej sukience po świecie pani jesień.  
Jesienny koszyk darów niesie.  
A w nim jabłka, gruszki, kasztany także mamy.  
Owoców na zimę nam nie zabraknie.  
Wiewiórka już zbiera zapasy.  
Jeż też nie próżnuje.  
Każdy ciężko pracuje.  
Ptaki odlatują daleko.  
Na wiosnę znów je powitamy,  
A teraz się z nimi żegnamy.  
Kolorowe liście z drzew lecą.  
A my piękne bukiety z nich robimy.  
Klasę nimi ozdobimy.

*Julia Kondracka, 2c*

## Chore warzywa

Była sobie pietruszka,  
bolala ją nóżka.  
Marchewka też była chora,  
długo czekała na doktora.  
Leżała na grządce,  
cały dzień w gorączce.  
Opiekowały się inne rośliny  
w ogródku Karoliny  
chorymi koleżankami,  
co przykryły się listkami.  
Kaszały one i kichały  
i głośno lamentowały.  
Przyjechał Pan Doktor Kret  
i wyleczył je wnet.

*Gabriela Wyszyńska 2c*



## Jesień

Jesień piękna, lecz mokra jest,  
Kolorami mieni się,  
Drzewa sypią nam listkami,  
Czas otulać się szalami.  
Już kalosze wnet zakładają  
Po kałużach śmiało skakać!

*Julia Spera, 2c*

## Jesień

Jesienią jabłka w sadzie dojrzewają,  
liście z drzew spadają.  
Piękne liście kolorowe,  
ułożę w bukietik.  
Postawię je na stole,  
by mi przypominały,  
jesieni dni wesołe.  
W lesie kwieciste wrzosa są  
i jest babie lato,  
które wszystkim przypomina,  
że skończyło się lato.

*Daria Krasieńska 2c*

## Pomidor

Coś wisi pośród zieleni i kolorami  
czerwieni się, mieni.  
Czy ktoś wie, co to jest?  
Czy to się je?  
To mieszka na krzaczku w ogródku.  
Dojrzewa w świetle promieni.  
To pomidorek okrągły.  
Każdy go zjada, bo zdrowym  
być wypada.

*Julia Kondracka, 2c*

# Jesienny Kiermasz

# Ogórek



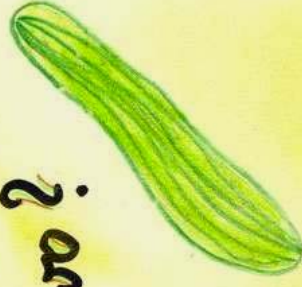
Gdy go zerwiesz z krzaczka  
- jest zieloniuutki.

Gdy go obierzesz ze skórki  
- jest białuutki.

Gdy potłoczysz na kanapkę  
- smacznie zjesz.

Jakie to warzywo?

Wiesz?



To ogórek jest!!!

Ania Kowalska  
2c



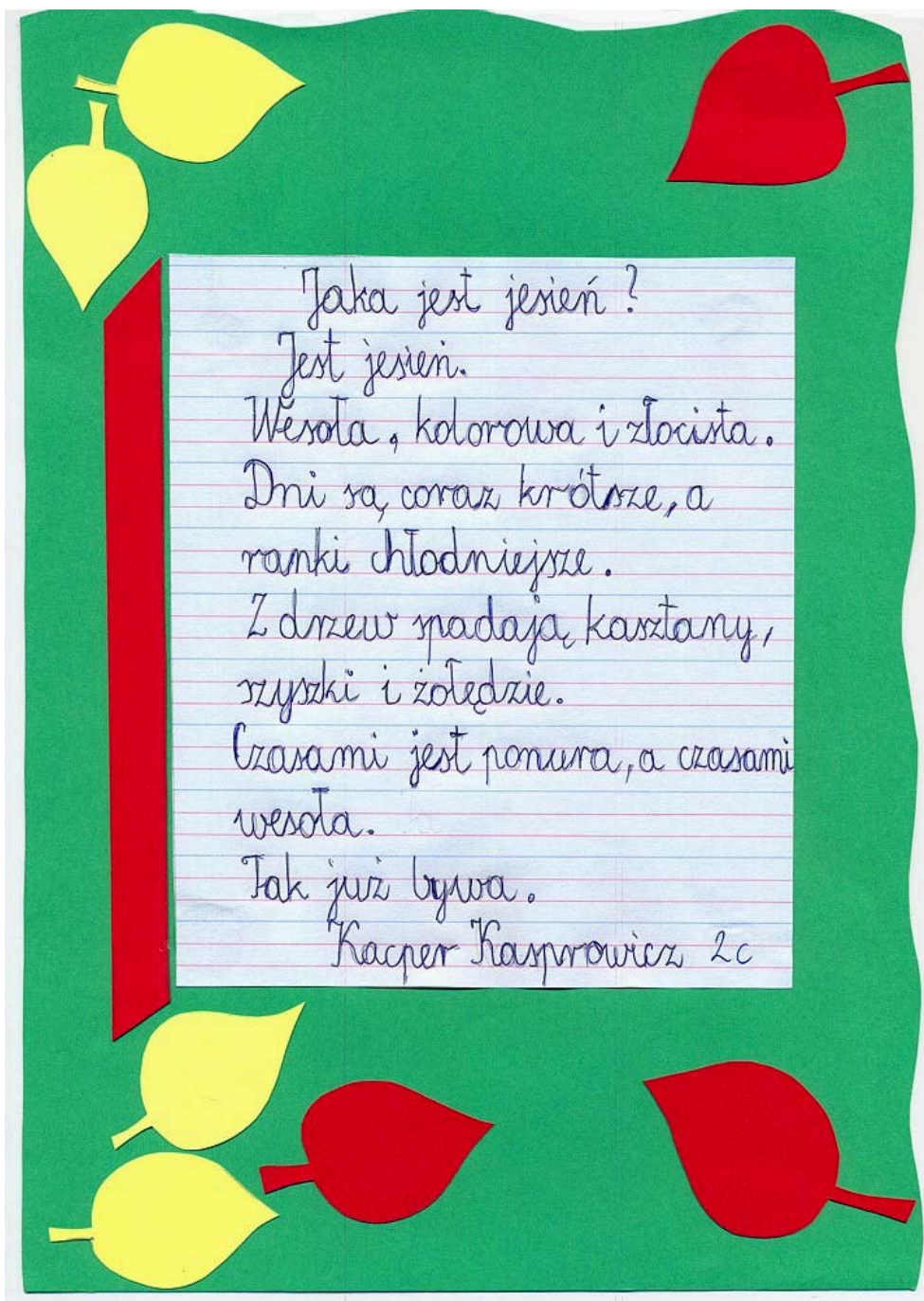
"Jesień"

Gabriela Wypiorska

Jesień maluje cały świat,  
sady się złocą i rumienią,  
gruszki i jabłka dojrzają są.  
Dary jesieni pięknie się mienią.



2c



Jaka jest jesień?

Jest jesień.

Wesoła, kolorowa i złocista.

Dni są coraz krótsze, a  
ranki chłodniejsze.

Z drzew spadają kasztany,  
szyszki i żołędzie.

Czasami jest ponura, a czasami  
wesoła.

Tak już bywa.

Kacper Kasprowicz 2c



A ja tam  
lubię  
jesień

Marysia K.



# **SZKOLNA LISTA PRZEBOJÓW KSIĄŻKOWCH**



**Biblioteka ogłasza plebiscyt na najciekawszą książkę  
dla dzieci i młodzieży w dwóch kategoriach:**

**I kategoria - głosują uczniowie klas I - III**

**II kategoria - głosują uczniowie klas IV - VI**

**Zapraszamy do udziału w naszej zabawie,  
która ma na celu stworzenie  
kanonu najchętniej czytanych książek i utworzenie**

## **SZKOLNEJ LISTY PRZEBOJÓW KSIĄŻKOWYCH**

**Swój głos na ulubioną książkę możesz oddać  
w bibliotece szkolnej  
- rozstrzygnięcie plebiscytu w kwietniu**

*Jolanta Koch, Jolanta Kozińska*

Dnia 16 października 2008 r. o godzinie 8.00 nasza klasa 3c wraz z klasą 3b pod opieką naszych wychowawców wyruszyła na przystanek autobusowy. Pogoda nie dopisywała nam. Podmiejski autobus zawiózł nas do Mirostowic Dolnych. Droga była krótka, ale wesoła. Miejsce parkingowe znajdowało się przy świetlicy wiejskiej w Mirostowicach Dolnych. Na miejscu czekał na nas pan przewodnik Tomasz Zabawa ubrany w strój górniczy.

**A my lubimy podróżować po górach, po lasach, po wsiach... Tym razem po wsiach...**

Naszą wędrowkę zaczęliśmy od zwiedzania kościoła. Następnie udaliśmy się do świetlicy. Przewodnik opowiedział nam historię wydobywania węgla brunatnego. Przedstawił nam również ciekawą legendę o smoku. Potem wybraliśmy się do Ekomuzeum, które zbudowane zostało z drewna. Na początku przeraziliśmy się, gdyż było tam bardzo ciemno, ale przewodnik po chwili zapalił światło. Chciał nam pokazać, jak dawniej pracowali ludzie w kopalniach. Zaprezentował nam sprzęt górniczy. Najbardziej spodobała nam się łopata w kształcie serca oraz kilof, gdyż po dotknięciu ich otrzymamy dobre oceny w szkole. Gdy wyszliśmy z Ekomuzeum, pogoda nagle poprawiła się na słoneczną. Cieszyliśmy się tym, gdyż w planie mieliśmy ognisko. Zjedliśmy pieczone kielbaski, potem strzelaliśmy ze strzelby do celu.

Nadszedł jednak czas powrotu do domu. Szkoda było wracać, bo wycieczka była fajnie zorganizowana.

*Kinga Kłobuk*

\* \* \*

Gdy przyjechaliśmy do Jezior Wysokich, poszliśmy obejrzeć film pt. Leśna wycieczka. Bohaterami filmu były: sowa, borsuk, wiewiórka, lis i dzięcioł. Zwierzęta próbują nauczyć dzieci dbać o środowisko. Potem podzieliliśmy się na dwie grupy. Moja poszła na wieżę, która liczy 176 schodów. Następnie udaliśmy się do muzeum. Oglądaliśmy szyszki i igły różnych sosen. Najciekawsze szyszki są z drzew takich, jak: sosny długolistnej, sosny cukrowej i cedrów atlantyckich. Dowiedzieliśmy się, jak rozpoznać wiek drzew i jak je się wg wieku nazywa, czyli młodnik, tyczkowina od 20 do 35 lat, dręgowina od 50 do 80 lat, drzewostan dojrzały d 80 do 100 lat, a rodzaje lasu to: bór iglasty, lasobór i las mieszany.

Gdy w lesie jest za dużo owadów, leśniczy zawiesza pułapkę na drzewie, do której zapach zwabia larwy i ich ćmy. Na wycieczce dowiedzieliśmy się również, że orły bieliki są pod ochroną. Gospodarz lasu, leśniczy, pokazał nam Pomnik Przyrody. W pobliżu wody można spotkać: olszę czarną, ropuchę szarą, rzekotkę drzewną i zaskrońca. Nieopodal wieży znajduje się Jezioro Brodzkie.

Dowiedzieliśmy się, że perkoz dwuczuby, kormoran, łyska, bielik, krzyżówka, bąk, łabędź niemy i zimorodek zamieszkują tereny tego jeziora. A zwierzęta takie, jak: sarna, lis, zając, dzik, kuna leśna, jeleń, borsuk, bóbr, wydra, jeż i mysz leśna zamieszkują nasze lasy. W lesie zobaczyliśmy też krajobraz polodowcowy.

Wędrowanie po Jeziorach Wysokich skończyliśmy pieczeniem kielbasek.

*Izabella Kasprolewicz*

\* \* \*

Dnia 16.10.2008 r. całą klasą pojechaliśmy autobusem na wycieczkę do Ekomuzeum Górnictwa Węgla Brunatnego w Borach Dolnośląskich. Kiedy przyjechaliśmy na miejsce, przewodnik zaprowadził nas do świetlicy, w której kiedyś było kino. Opowiedział nam, jak kiedyś wydobywano węgiel brunatny i jak powstawał węgiel brunatny. Potem poszliśmy na boisko piłkarskie, gdzie były dwie bramki, duży zegar oraz sklepik. Przeszliśmy obok boiska i udaliśmy się na strzelnicę postrzelać z wiatrówki do blaszanych kaczek i blaszanego lizaka. Następnie rozpaliliśmy ognisko. Byliśmy tacy głodni, że szybko zjedliśmy nasze kielbaski usmażone nad ogniskiem. Następnie jedna grupa poszła oglądać stroje robocze i galowe górników, a druga pospacerować. Przewodnik wytłumaczył nam, co oznaczają pióra na czapkach górniczych. W drodze powrotnej do autobusu spotkaliśmy dwie kozy, jedną białą, drugą czarną (☺). Wycieczka bardzo mi się podobała!!!

Chyba  
wypatrzyły?



Zapraszamy do  
głębokiego  
brodzenia!



Zapraszamy  
do uprawiania  
wysokich  
lotów!



Aż oczy bołą od  
patrzenia!



Fot. H. Kryszewska

## Dzień Chłopaka w kl. 5e

Z okazji dnia chłopaka była niezła draka, bawiliśmy się wesoło, tańczyliśmy razem wkoło, było śmiesznie i radośnie, byli wszyscy zaproszeni goście. Złożyliśmy im życzenia i pragnęliśmy ich marzeń spełnienia.

*Dziewczyny z kl. 5e*



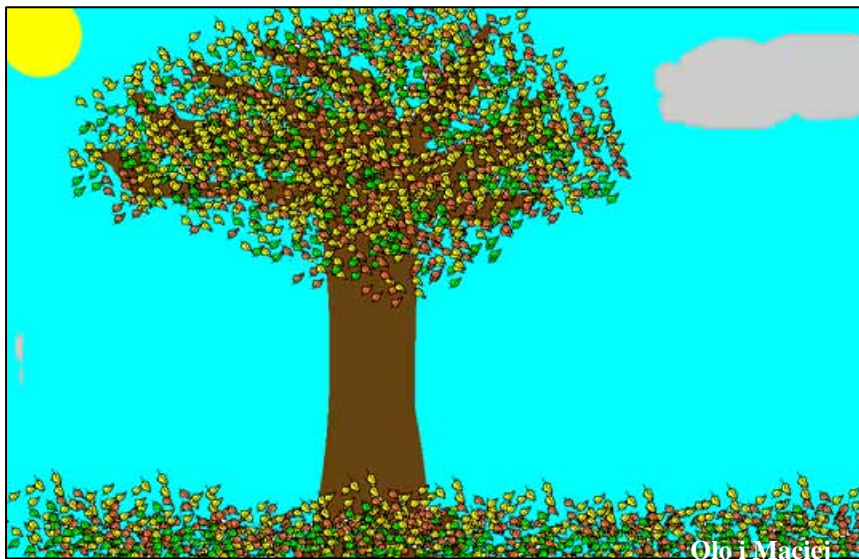
To my, młode wilki z 5e... hehehe

Fajnie być chłopakiem



O naszych chłopaków dbamy, bo ich dobrze znamy, więc ich podziwiamy.

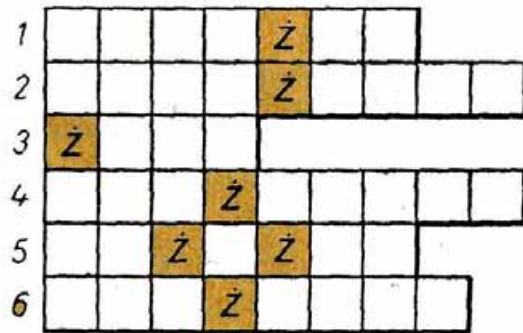
Ech, dzień chłopaka... a zaraz będą andrzejki... i znów poszalejemy.



# Jesień komputerowa



W kratki wpisz 6 wyrazów będących terminami z zakresu biologii:



1. tasiemiec, wągier itp.;
2. fakt wywołujący chorobę zakaźną;
3. naczynie krwionośne;
4. część pewnego narządu zmysłu;
5. część najważniejszego narządu układu nerwowego;
6. ruch krwi.

\* \* \*

Nokia to telefon dla Pinokia,  
jak się zepsuje to nawet świerszcz jej nie uratuje.

*Paulina Żeleźniak*

\* \* \*

#### Dowcipy zasłyszane – o szkole

Księgowość – Archiwum X  
 Nauczyciel dyżurny – Strażnik Teksasu  
 Ławki – podręczny blok rysunkowy  
 Szatnia w-f – bierz, co chcesz  
 Przerwa 20-minutowa – WC Kwadrans

\* \* \*

#### Odkryłem!

Pasażer czyta w przedziale książkę i co chwila wykrzykuje:  
 - Coś takiego! Nieprawdopodobne! O Boże! Nigdy bym nie pomyślał.  
 Siedzący obok pan pyta zaciekawiony:  
 - Czyta pan książkę fantastyczną?  
 - Nie, słownik ortograficzny.

\* \* \*

#### Przed stolówką

- Co było na obiad?  
 - Zupa.  
 - Jaka?  
 - Owocowa?  
 - Z czego?  
 - Z wiadra.

#### Mądra uczennica:

- Agnieszko, podaj mi stolicę Filipin.  
 - Filipinka.

\*

Idą dwa pingwiny przez górę lodową.  
 Jeden mówi do drugiego:  
 - Wyglądasz, jakbyś miał garnitur.  
 - A skąd wiesz, może mam...

#### O uczniach:

Fładra – to ta, co zaczepia chłopaków  
 Osrołek – ten, co o sobie nie dba  
 Bawidamek – zabawia dziewczyny  
 Cierniok – z niczego nie jest zadowolony  
 Zdechlak – często choruje  
 Dziki afrykańskie – ci z długimi włosami

